GŁOS POMORSKI

Nr. 195 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 1500 mk**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **33.300** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **33.883** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 35.500 mk., do Niemiec 38.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priva Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziadz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddzia w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 1000 mk., w **dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 6000 mk., wśród tekstu 4000, **za tekstem** 3000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, **płatne** w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 28-go sierpnia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Punkt zwrotny w taktyce Niemiec?

Londyn, 26. 8. (Pat). „Daily News“ nazywa mowę Stresemana punktem zwrotnym w dotychczasowej taktyce Niemiec, zaznaczając że umożliwia kontynowanie rokowań z Niemcami w sprawach, dotyczących odszkodowań.

Co powiedział Poincare w Goudrecours?

Gwarancji okupacyjnych Francja nie wypuści z rąk.

Paryż, 26. 8. (Pat-P. R.E.) W czasie uroczystości odsłonięcia w Goudrecours tablicy dla upamiętnienia przybycia na front pierwszych oddziałów wojsk amerykańskich, Poincare wygłosił przemówienie, w którem powiedział między innemi:

Jeżeli senat Stanów Zjedn. nie ratyfikował traktatu wersalskiego, to przecież znaczna większość narodu amerykańskiego, uznała za zupełnie słuszną naszą akcję w zagłębiu Ruhry, mająca na celu uzyskanie niezbędnych gwarancji. Gwarancji tych nie wypuścimy z rąk, w zamian za czcze obietnice. Wypdki dowodzą zresztą, iż taktyka nasza jest słuszną.

Francja zmusi Niemcy do uległości.

Mowa Poincarego w Chassei. — Francja wykonała warunki pokoju z roku 1871.

Paryż, 26. 8. (Pat-P. R.) Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika poległych w Chassei w departamencie Mozy, Poincare zaznaczył: Francja wykonała lojalnie warunki pokoju z roku 1871. Pracowaliśmy wówczas, aby odbudować nasz kraj. Wrogowie nasi powinni dziś spróbować postąpić tak, jakżeśmy wówczas postąpili. Jeżeli Niemcy nie zdecydują się na to, zmusimy je, aby skierowały pod właściwym adresem te groźby, któremi nas straszyły.

Krassin przyjął... Wirtha.

Moskwa, 26. 8. (Pat). Krassin przyjął byłego kanclerza Wirtha.

Ochrona mniejszości narodowej rozpatrzoną będzie 27 bm.

Haga, 26. 8. (Pat.) Na wniosek delegacji polskiej międzynarodowy Trybunał sprawiedliwości odroczył do dnia 27 bm. rozpatrzenie sprawy ochrony mniejszości narodowej.

Mussolini uratował naród włoski.

Królowa Margeritta o Mussolinim.

Rzym, 26. 8. (Pat-Stefani.) W wywiadzie, udzielonym pewnemu dziennikarzowi włoskiemu, królowa Margeritta wyraziła się o Mussolinim w następujący sposób: Mussolini uratował naród. Jest to człowiek o niepospolitym charakterze, obdarzony niezwykłym hartem ducha i niewyczerpanym zasobem energji.

Zamach rewolwerowy na posła bułgarskiego w Pradze.

Atanaz Nikołów z Sofji ranił śmiertelnie posła Daskałowa.

Praga, 26. 8. (Pat.) Na jednem z przedmieść Pragi na byłego posła Bułgarji w Pardze Daskałowa dokonano Atanaz Nikołów z Sofji. Dał on w stronę Daskałowa i towarzyszącego mu dr. Bojadiewa 4 strzały. Dwie kule trafiły Daskałowa w brzuch, raniąc go śmiertelnie. Dr. Bojadiew został lekko ranny. Daskałowa przewieziono do sanatorjum, gdzie zmarł w czasie operacji. Sprawcę zamachu aresztowano.

Kongres przeciwalkoholowy składa uznanie dla Polski.

Kopenhaga, 26. 8. (Pat.) Kongres przeciwalkoholowy omawiał sprawę t. zw. opcji lokalnej w kwestji zakazu używania alkoholu. Dr. Radziwiłowicz wyjaśnił, że w Polsce podobna ustawa istnieje. Zebranie uchwaliło wyrazy uznania rządowi i sejmowi polskiemu.

Stały komitet międzynar. kongresu przeciwalkoholowego został powiększony przez kooptację p. Szymanowskiego jako przedstawiciela Polski.

3 letnia rocznica założenia Gminy polskiej w Gdańsku.

Koncert orkiestry polskiej marynarki z Pucka.

Gdańsk, 26. 8. (Pat.) Wczoraj odbył się w Strzelnicy gdańskiej uroczysty obchód 3-rocznicy założenia Gmi ny polskiej w Gdańsku.

Obchód rozpoczął się koncertem orkiestry polskiej marynarki wojennej z Pucka. Następnie zabrał głos prezes Gminy polskiej p. Leszczeński, wskazując na nierozerwalność węzłów, łączących ludność polską w Gdań

Ludność polska w Gdańsku ściśle złączona z Polską.

sku z Rzeczypospolitą Polską. Po deklamacjach dzieci szkolnych i produkcjach chorów miejskich nastąpiły produkcje artystów Opery Warszawskiej pp. Argasińskiej i Narożnego. Obchód zakończył się wstępem artysty dramatycznego p. Rolanda. Na obchód przybyło kilka **tysięcy osób z pośród ludności polskiej wolnego miasta.**

Za jeden dolar płacono w Berlinie 6 miljonów mkn.

Berlin, 26. 8. (Pat.) Wczoraj w prywatnym obrocie kursa dewiz znacznie się podniosły. Dolar dochodził do **6 miljonów marek.** Zwyżkę tę tłumaczą spekulacją walutową, groźbą strajku w banku Rzeszy oraz **konfliktem z Havensteinem** (który został załagodzony. Przyp. Red.).

Gdańsk. (A. W.) Z powodu braku gotówki senat gdański opłaca policję i urzędników czekami.

Paryż (A. W). Kampanja wyborcza w Irlandji rozwija się intensywnie. Zwolennicy de Valery zyskali już 85 mandatów.

Gdańsk, (AW) Na mocy ostatnich układów robotnicy tu utrzymują dziennie 6 200 000 marek.

Giełda pieniężna

z dnia 27 sierpnia

Złoty polski	40.000
Marka niemiecka	0.04[25]
Dolary Stanów Zjedn.	247.000
Franki francuskie	14.050
„ belgijskie	11.250
„ szwajcarskie	44.600
Fundt szterling ang.	1.1.30000
Liry włoskie	10.600
Guldeny holenderskie	97.400
Korony szweckie	65.900
Korony duńskie	46.300
Korony norweskie	40.500
Korony czeskie	7.250

Metropolita Szeptycki.

Ks. metropolita Szeptycki bawi — jak donoszą — w Poznaniu, wobec tego, że władze powstrzymały go na granicy polsko-czeskiej i nie pozwoliły mu udać się do Lwowa, dokąd zamierzał przebiegły wróg polskości, nie mając pozwolenia rządu polskiego.

Fakt ten charakteryzuje aż nadto wrogie i nienawistne usposobienie arcybiskupa ruskiego, który, najwidoczniej dufny w moc szaty kapłańskiej i moc wpływów międzynarodowych, chciał rząd polski zaskoczyć swoim bezprawnym wjazdem do Polski.

Jak dalece cała akcja przyjazdu była obmyślona, wynika z przygotowań Rusinów i duchowieństwa ruskiego, którzy w Przemyślu — w siedzibie bisk. ruskiego — oczekiwali swego arcybiskupa, by go tu powitać owacyjnie.

Jak z telegramów wynika, rząd polski, nie przepuściwszy ks. Szeptyckiego do Lwowa, pozwolił mu się udać do Poznania, gdzie jako „chory“ zamieszka u sióstr Miłosierdzia aż do wyświetlenia sprawy.

Głos ma teraz rząd warszawski. I tu chcielibyśmy kilka słów powiedzieć, czego się społeczeństwo po nim spodziewa.

Otóż ks. arcybiskup Szeptycki — notabene brat naszego ministra wojny, którego polskość nie ulega żadnej wątpliwości — jest renegatem polskim. Wychowany w domu czysto polskim, z oficera austrjackiego stał się dla karjery księdzem ruskim, a przez swe koligacje szybko wypłynął jako biskup, a następnie arcybiskup lwowski obrzędu grecko-katolickiego (ruskiego).

Już za czasów niewoli austrjackiej występował jako zajadły wróg Polaków, a nienawiść swą zwiększył, gdy Polska powstała, a Lwów z Wschodnią Małopolską zajęty został przez Polskę. Wyjechawszy zagranice wówczas — rządy ówczesne wydały mu paszport zagraniczny — objechał wszystkie stolice państw zachodnich, był w Ameryce, by wszędzie z cała nienawiścią występować przeciw Polsce i przeciw uznaniu Wschodniej Małopolski ze strony świata międzynarodowego jako części Polski.

Jak wiadomo, w agitacji tej, która była niczem innem jak **zdradą Polski**, poniósł ks. Szeptycki klęskę. Świat uznał granice wschodnie Polski, a za niemi i Wschodnią Małopolskę za ziemię, przynależną do Polski.

I teraz, widząc swą porażkę, widząc, że kłamstwo i fałsz, któremi świat cały z Watykanem na czele chciał omotać, się załamały, a prawda polska zwycięzyła, chce wracać do Lwowa, do Polski, by tu jako „chory" ostatnie chwile swego życia przeżyć w „spokoju" . . .

Kto atoli patrzał na działalność tego księcia Kościoła, który nie krzewił miłości bliźniego według zasad Chrystusowych, lecz zdradziwszy polski naród, przyzywany naród ruski podjudzał do walk krwawych przeciw Polakom, ten w powrocie ks. arcyb. Szeptyckiego inne będzie widział przyczyny.

Nie mogąc już zagranicą szkodzić Polsce, chciałby brużdżić w niej samej, na której pobłażliwość liczy, drogą przeciwpolskiej agitacji w Małopolsce Wschodniej. Tu żadne najuroczystsze zobowiązania ks. Szeptyckiego nie pomogą. Naród polski temu, który na sumieniu ma krew polską, nigdy wierzyć nie będzie. I dlatego nas nie dziwi, że cała Małopolska, a szczególnie Lwów i polska Wschodnia Małopolska nietylko protestuje przeciw powrotowi ks. Szeptyckiego do Lwowa, ale grozi, że przyjdzie do demonstracji, których wyników przewidzieć nie można.

Za świeże są rany, za świeża krew młodych orląt lwowskich i innych ofiar bestjalstwa ruskiego, które łączą się z postacią ruskiego arcybiskupa.

I w tych warunkach należy przypuszczać, że **żadne wpływy wyższej polityki, chociażby one szły i z Rzymu, nie zmienią stanowiska rządu, a ks. Szeptyckiemu wzbroniony będzie dostęp do Małopolski.**

To jedno!

Ale na tem nie dość. **Ks. arcybiskup Szeptycki winien być bezzwłocznie wydalony z Polski.**

Według litery prawa stanąć on winien **przed sądem** i odpokutować za zbrodnie, które wobec Polski popełnił.

Ale wymiar kary wobec takiego dostojnika Kościoła pozostawmy Bogu. On go osądzi według jego czynów . . .

Natomiast **w Polsce dla niego miejsca być nie może.**

Czy w Poznaniu czy gdziekolwiek w Polsce on będzie — wolny, czy internowany — znajdzie on dość środków, by porozumiewać się z Ukraińcami w celach agitacji przeciwpolskiej.

Polska ma wielki obowiązek bronienia się przed taką pracą. I wobec tego usunąć go winna z granic Polski. Tam z zagranicy ta agitacja bezpośrednia w kraju zostanie utrudniona, a zagranica po klęsce doznanej już wielkich szkód Polsce wyrządzić nie może.

Z tych tedy przyczyn uważamy, że rząd warszawski nie winien się wdawać w **żadne układy**, a natomiast grzecznie, lecz stanowczo odesłać ks. Szeptyckiego tam, skąd przybył.

Naród polski nie jest żądny ani zemsty, ani tworzenia męczenników. Naród polski chce żyć w spokoju z narodem ruskim. Ale ten sam naród polski nie będzie tolerował między sobą a narodem ruskim tak wrogiego klinu, jakim jest ks. Szeptycki, który nie pokój narodom głosi Chrystusowy, a wojnę i rzeź bratobójczą.

W tych zatem warunkach nie o powrocie, ale o **bezwarunkowem usunięciu** Polskę i polskość nienawidzącego i na ich zgubę pracującego księcia Kościoła, myśleć należy.

Z ostatniej chwili.

Minister Benesz lubi podróżować . . .

Praga, 26. 8. (Pat.-P.R.) Minister Benesz odjechał dziś do Rzymu. W podróży tej towarzyszy mu minister handlu Dvoraczek. Celem podróży Benesza do Rzymu **jest chęc zasięgnięcia informacji o stanowisku Włoch w sprawie pożyczki węgierskiej**. Konferencja Benesza z Mussolinim stanowić powinna preludjum do konferencji, którą Benesz odbędzie w Genewie z hr. Bethleny. Włochy, jak wiadomo, nie żądają w sprawie pożyczki węgierskiej **żadnych gwarancyj**, natomiast mała Ententa żąda tych gwarancyj.

Sukcesy armji hiszpańskiej.

Madryt, 26. 8. (Pat.-P.-R.) Donoszą o **sukcesach hiszpańskiej armji ekspedycyjnej w Marokku.** Wojskom hiszpańskim udało się **przełamać front powstańców**, którzy cofnęli się w popłochu. Po obu stronach są poważne straty w ludziach.

Dortmund, 26. 8. (Pat.) W większości kopalń górnicy podjęli pracę. 7000 górników, zebranych na wiecu w Neumuehl postanowiło zaniechać biernego oporu i rozpocząć pracę pod kontrolą władz okupacyjnych.

Białogród, 26. 8. Pat-P.R.) Zaprzeczają tu pogłoskom, jakoby książe Jerzy serbski miał współdziałać z Radiczem w jego planach separatystycznych.

Berlin, 26 .8. (Pat-P.R.) Ministrem dla terenów okupowanych mianowany został Fuchs.

Dla Niemców Havenstein jest dobrym...

Berlin, 26. 8. (Pat.) Naczelny komitet banku Rzeszy uchwalił votum zaufania dla Havensteina. (A więc Niemcy zadowoleni są z inflacji banknotów. Przyp. Red.)

Berlin, 26. 8. (Pat.) Ogłoszony został dekret w sprawie przysziego oddawania do banku Rzeszy dewiz zagranicznych. Dekret wyznacza 15 września, jako ostatni termin składania dewiz.

W Pireusie wojsko strzelało do robotników.

Ateny, 24. 8. (PAT). Wczoraj doszło w Pireusie do **krwawych starć pomiędzy strajkującymi a oddziałem wojska.** Wysłany na pomoc oddział został przez strajkujących zaatakowany, przyczem 2 żołnierzy odniosło **rany. Wojsko odpowiedziało salwą.** Zabitych jest **dwóch, a rannych 7 robotników.**

Zjazd katolicki w Królewskiej Hucie.

Katowice, 24. 8. (PAT). Z okazji **drugiego śląskiego zjazdu katolickiego**, który odbędzie się w dniach **8 i 9 września w Królewskiej Hucie** ks., dr. Hlonda administrator apostolski wystosował do duchowieństwa i ludu górnośląskiego **list pasterski**, który w niedzielę 26 bm. będzie odczytany we wszystkich kościołach województwa śląskiego.

CENY MONET METALOWYCH.

Warszawa, 24. 8. (PAT). Ceny monet metalowych: P. K. K. P. płaci w dniu dzisiejszym za złoto: rubel 121.980, marka niem. 56.480, korona austrjacka 48.030. Jednostka monetarna unji łacińskiej 45 750, dolar 237 160, funt angielski 1,154,000 mk. Srebro: rubel 83.610, marka niem. 23 200, korona austrjacka 19.390, jednostka monetarna unji łacińskiej 11.390, dolar 111.750, szyling 24. 290.

OSZCZĘDNOŚCI W KOLEJNICTWIE.

W sobotę pod przewodnictwem ministra skarbu p. Lindego odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie oszczędności w kolejnictwie. Obecni byli minister Karliński, b. minister Jasiński, prof. Zipser, b. szef departamentu Mikulski i inni. Obradowano nad reorganizacją tak rzeczową jak i personalną. Reorganizacja ma się odbyć w ten sposób, by wprowadzić zaoszczędzenie w budżecie tego resortu, równocześnie jednak by to odpowiadało ogólnym zasadom komercyalizacji kolei państwowych.

Konferencja wybrała komitet dla wypracowania projektu.

MINISTERJUM ZDROWIA NIE BĘDZIE ZLIKWIDOWANE.

Z Warszawy donoszą: Wiadomość, jakoby min. zdrowia publicznego miało być zlikwidowane, a w to miejsce utworzony departament sanitarny przy min. spraw wewn., **nie odpowiada prawdzie.** Rada ministrów wogóle sprawą tą się nie zajmowała.

WALKI KOMUNISTÓW W HISZPANJI.

Madryt. (Pat.) Komuniści usiłowali wywołać strejk generalny. Kilku demonstrantów zostało rannych.

LITWA NIE ZGODZI SIĘ NA ROZSTRZYGNIĘCIE W SPRAWIE KŁAJPEDY.

Kowno. (Pat.) Oficjalny organ „Latwijas", omawiając notę konferencji Ambasadorów w sprawie Kłajpedy, donosi, że odpowiedź rządu litewskiego **będzie odmowna.**

CIĘŻKIE WALKI POD MELLILĄ.

Madryt. (Pat.) W walkach dnia 22 bm. Hiszpanie mieli **300 zabitych i rannych**, podczas gdy **Marokkańczycy mieli 500 zabitych.** Powstańców zmuszono do ucieczki.

Wspólnik morderstwa rodziny Kubiaków przed sądem.

Grudziądz, 27 sierpnia.

I-szy dzień rozpraw.

Zrozumiałe zaciekawienie wywołała sprawa **Kazimierza Krysiaka**, oskarżonego o udział w **bestjalskiem morderstwie**, dokonanym na śp. rodzinie **Kubiaków.**

Podsadnemu prócz tego akt oskarżenia zarzuca **cały szereg** czynów występnych, do których podsądny **się przyznaje.**

Stanowczo natomiast przeczy, **aby był współwinnym morderstwa.** —

Oskarża podsądnego p. pr. Dutkiewicz, broni asesor p. Wronięcki.

Sprawa obfituje w cały szereg momentów nader wstrząsających.

Rozprawa potrwa 3 dni.

Szczegółowe sprawozdanie w jutrzejszym numerze. Dalszy ciąg rozpraw przed tutejszą Izbą karną odbędzie się jutro **o godz. 9 rano.**

POGOŃ (LWÓW)—LAUDA (WILNO) 13 : 0.

Lwów, 26. 8. (Pat.) Zawody piłki nożnej o mistrzostwo Polski wschodniej między Pogonią (Lwów) a Laudą (Wilno) zakończyły się rekordowem zwycięstwem Pogoni w stosunku 13 : 0 (6 : 0).

CRACOVIA—POLONIA 1 : 1.

Warszawa, 26 .8. (Pat.) Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy Cracovią a Polonią zakończyły się wynikiem 1 : 0 (1 : 0).

Ł. K. S.—WISŁA 6 : 1.

Łódź, 26. 8. (Pat.) Zawody piłki nożnej łódzkiego Klubu Sportowego przeciwko Wiśle z Krakowa zakończyły się zwycięstwem Wisły w stosunku **6 : 1.**

Warszawa, 24. 8. (PAT.) Pociąg osobowy Nr. 816 odjeżdżający z Lidy w nocy z dnia 22 na 23 sierpnia **wpadł na przygotowany w większej ilości żwir**, nagromadzony dla naprawy mostu, gdzie wykoleiły się **parowóz i 5 wagonów.** Skutkiem tego **2 osoby zostały zabite a 11 rannych**, w tej liczbie 3 osoby z drużyny pociągowej. Parowóz i 5 wagonów zostało uszkodzonych.

Niektóre pisma przyniosły grubo przesadzone szczegóły o powyższej katastrofie (50 zabitych!! i t. d.). Dziennik nasz wstrzymał się z podaniem niesprawdzonych wieści aż do chwili otrzymania urzędowych szczegółów katastrofy kolejowej. (Red.)

Co powiedział prof. dr. Dembiński w Kopenhadze.

Grudziądz, 27 sierpnia.

Na konferencji w Kopenhadze reprezentuje Polskę delegacja, której przewodniczy prof. dr. Dembiński.

Na posiedzeniu Unji międzyparlamentarnej zabierało głos cały szereg mówców, w sprawach związanych z porządkiem obrad, a wreszcie z kolei imieniem Polski zabrał głos prof. dr. Dembiński, który powiedział w streszczeniu, co następuje:

Wobec akcentów tragicznych, jakie w ciągu debat się odezwały, wobec skarg na klęski przeszłości i niebezpieczeństwa, grożącego Europie, trzeba zachować przedewszystkiem zimną krew, bo wszyscy chcemy jednego i tego samego: **pokoju.**

Polska również gorąco pragnie pokoju.

Wszelkie posądzenia Polski o imperjalizm i agresywność są fałszywe.

Opinja — jako czynnik walki z drożyzną!

Grudziądz, dn. 27 sierpnia 1923.

Drożyzna!

Tomy całe napisano już w Polsce o tej **kwestji.** Codziennie pisma bez względu na partyjne zabarwienie poświęcają szpalty tej aktualnej i bolącej sprawie.

I nic dziwnego.

Drożyzna jest to centralne zagadnienie naszego życia społecznego.

Niema dziedziny w zbiorowej egzystencji naszej, gdzieby problemat drożyzny nie zawisł swym ciężarnem pytaniem.

Co będzie jutro?

I co nas czeka, gdy w tym szalonym, zawrotnym, jakimś obłędnym tempie, pójdziemy dalej?

Jakieś tragiczne fatum oplotło nasz młody organizm państwowy.

Jesteśmy w błędnem kole, a jednak wyjść z niego nam trzeba.

Od tego, czy zdołamy szybko rozwiązać zagadnienie drożyzny i ukrócić łeb hydrze spekulacyjnej — zależeć będzie nasz dalszy byt państwowy w ramach normalnego gospodarczego rozwoju.

Drożyzna to zagadnienie, które dotychczas było aż u wielu nawet zdaje się, że jest zagadniem kwadratury koła.

Tak nie jest. Drożyzna to wypadkowa siła, ciągnąca się od początku naszej państwowej egzystencji. Na nią składało się cały szereg posunięć bądź polityki wewnętrznej, bądź wrogich obcych sił nazewnątrz, bądź też takich sił wrogich wewnątrz kraju, działających na jego zgubę. I jeżeli przed szeregiem miesięcy drożyzna była jeszcze problematem, który rozważać można, byłoby zupełnie na zimno, to dziś chcąc pisać lub mówić o drożyźnie znajduje się człowiek w stadjum gorączkowego afektu.

Dziś drożyzna nie jest problematem — drożyzna jest już rozpaczą, która wytrąca z równowagi umysły nawet trzeźwe.

*

W walce z drożyzną rząd zmobilizował społeczeństwo. Jest to wprawdzie nie nowy zwrot w akcji anty-drożyźnianej, bo dawno już słyszeliśmy apele skoordynowania pracy społeczeństwa z wysiłkami rządu — to jednak powiał jakiś inny, nowy wiatr.

Po wszystkich miastach całego kraju potworzyły się komisje obywatelskie do walki z drożyzną.

Do akcji więc zaprzągnięto poważny czynnik, wprawdzie nie wyposażony w egzekutywę fizyczną, ale władający przymusem natury moralnej, nie mniej skuteczny, niż przymus prawny.

W tem miejscu zniewolony jestem wyrazić swój odmienny punkt widzenia na znaczenie opinji społecznej, niż to niektórzy z mówców dyskusyjnych na posiedzeniu organizacyjnem w Magistracie, w ubiegły piątek dowodzili.

Mianowicie bagatelizowali oni wpływ opinji na wstrzymanie orgji drożyźnianej.

Tak nie jest. Siła społeczeństwa nie opiera się li tylko na przymusie prawnym; zbiorowiska charakteryzuje pewna więź duchowa, łączność, wspólność inte-

Armja czerwona przeobraża się w milicję.

Bolszewji nie stać na armję stałą . . . — Względy oszczędnościowe. — Co mówi o reorganizacji armji szef Miechonoszyn?

Grudziądz, 25 czerwca.

Rząd sowiecki przeprowadza szereg reform w organizacji armji czerwonej, mających na celu stopniową **zamianę stałej armji na milicję ludową** i przeprowadzenie w całej rozciągłości zasady terytorjalnego kompletowania wojsk, a także zaprowadzenie wojskowego wyszkolenia całej ludności męskiej w wieku przedpoborowym.

Ale posłuchajmy, co o tych reformach mówi szef głównego urzędu dla spraw wojskowych wyszkolenia — Miechonoszyn.

Otóż w rozmowie z współpracownikiem Izwiestij Miechonoszyn oświadczył, że zaprowadzenie

systemu milicyjnego

spowodowane jest przedewszystkiem względami oszczędnościowemi i koniecznością wojennego **wyszkolenia wszystkich bez wyjątku obywateli rzeczypospolitej sowieckiej.**

Podstawą sił zbrojnych republiki sowieckiej w najbliższym czasie pozostanie kadrowa armja czerwona; lecz już w chwili obecnej istnieje kilka formacyj, utworzonych na zasadzie systemu milicyjnego (t. zw. „dywizyj terytorjalnych"), posiadających stale **tylko wyższych dowódców i organy gospodarcze.** Pozostali zaś żołnierze i oficerowie odbywają w tych dywizjach służbę tylko **w przeciągu jednego miesiąca.**

Charkowskie „Izwiestja" pisze:

Według nadchodzących wiadomości, ludność Ukrainy

sprzyja przemianie systemu wojskowego

na milicyjny, który nie odrywa włościan od roli. Robotnicy zaś, powoływani na ćwiczenia, zachowują żołd, a również i pensje swoje pierwotne.

Każdy włościanin i robotnik powinien uznać i zrozumieć, że rząd sowiecki robi wszelkie wysiłki w celu odciążenia budżetu państwa . . .

---

resów a dla przeprowadzenia swych postulatów zbiorowość ucieka się niejednokrotnie do środków, będących zupełnie poza obrębem motywacji przymusu praw.

Wiemy, że siła opinji społecznej niejednokrotnie podporządkowuje sobie prawo, inaczej przepisy prawa budować się muszą na woli zbiorowej, na słuszności, na tej opinji, która jest organizacyjnym przejawem danego ludzkiego zespołu.

Wtenczas tylko istnieje harmonja w strukturze społeczeństwa, jeśli normy prawa są w zgodzie z wewnętrznym głosem zbiorowości.

Bagatelizowanie tego czynnika jest lekkomyślne!

Opinja musi przemówić — Opinja dotąd spała. Społeczeństwo nie wyzyskiwało w destatecznej mierze swych sił potencjonalnych

Nastąpiła mobilizacja ogółu do walki z wysyskiem

Rząd stał dotąd w poczynaniach swych odosobniony. Krajowe i międzynarodowe paskarstwo było silniejsze.

Wszyscy muszą złożyć egzamin obywatelskości. Ponad wszystkiem powinno górować najwyższe prawo.

Dobro Rzeczpospolitej!

Musimy z cywilną odwagą stanąć do walki i wskazać:

Ten paskarz !!

Nie możemy obojętnie patrześ jak z nas **drą skórę, i nie czuli się w obowiązku donieść organom właściwym** o spostrzeżonych nadużyciach.

Współwinnym jest zbrodni ten, kto **zbrodnię ukrywa.**

A paskarstwo jest zbrodnią!

Przestańmy krzyczeć: **Rząd winien! Zacznijmy działać sami.**

Zmobilizujmy się!

Przystąpmy do dzieła z wiarą.

Powiał już nowy wiatr. Oby był sprawiedliwym mścicielem, który wymiecie z Polski kał, brud i śmiecie paskarskie. (L. S.)

Ze zjazdu Koła Miast Pomorskich.

O byt miasta. — Sprawa samorządu i przeniesienia województwa do Bydgoszczy. — Zjazd w Katowicach.

Grudziądz, 27 sierpnia.

Wrażenie ogólne.

Zjechali się ojcowie miast Pomorskich. Radzić mają nad wielu żywotnemi sprawami. — Sprawy te są natury głębokiej. — Powaga i troska obarcza czoło przedstawicieli poszczególnych gmin miejskich. Z zasadniczych kwestji wybija się na plan pierwszy kwestja stosunku miast do starostw, kwestja przyszłego zjazdu w Katowicach, sprawa przeniesienia województwa oraz sprawy samorządu miejskiego b. dzielnicy pruskiej na tle projektowanej ustawy w tym przedmiocie.

Nie wszystkie kwestje leżą w sferze kompetencji Związku miast Pomorskich nie jest ta organizacja władna rozstrzygnąćprob/emy zasadniczej natury, ale jako wyraz opinji pomorskich władz municypalnych oświetla niejedno zagadnienie administracyjno-prawne w duchu potrzeb żywotnych Pomorza.

Z rzeczowych i jasnych wywodów poszczególnych mówców przebija się jasne zdawanie sprawy z powagi sytuacji, w jakiej się miasta pomorskie znajdują. Prezes Koła Miast Pomorskich, p. prezydent Włodek wita serdecznemi słowy gości, bawiących w naszym mieście nie gwoli zabawie, ale celem narady nad rozwojem i polepszeniem stanu ekonomicznego miast pomorskich; następnie wita przedstawicieli prasy. W swej krótkiej lecz mocnej co do treści, jak i formy przemowie p. prezydent zakreśla cały szereg ciążących na miastach zadań i tych linji wytycznych, które mają prowadzić do rozkwitu pomorskie grody ku chwale i pożytkowi kraju.

Pod koniec zebrania wyłania się sprawa obowiązkowego wzięcia udziału przez przedstawicieli miast w ogólnym zjeździe w Katowicach, gdzie mają się toczyć rozprawy nad kwestjami pierwszorzędnego znaczenia. W dobrze i głęboko pojętym interesie miast pomorskich leży, aby jaknajliczniej obesłać ten zjazd. To też w poczuciu ważności zadań, ciążących na poszczególnych gminach miejskich nie uchylą się one od obowiązku wysłania swych delegatów.

Przewodnictwo zebrania obejmuje burmistrz m. Chojnic, p. Dr. Sobierajczyk.

Godz. 10 rano. Prawie punktualnie rozpoczyna się posiedzenie. Reprezentowane są następujące miasta: Łasin — p. Tomczyński, Działdowo — p. Rozman, Lubawa — p. Pater, Toruń — p. Baliński, Tuchola — p. Saganowski, Nowemiasto — p. Kurzętkowski Fr. Sępolno — p. Lewandowski, Chełmża — p. Kurzętkowski Br., Brodnica — p. Malich. p. Jeżykowicz, Tczew — p. Hempel, Starogard — p. Sargalski, Golub — p. Daranowski, Nowe — p. Jabłoński, Grudziądz — poseł Krzywiński, poseł Reder, Wejherowo — p. Kruczyński, Skarszewy — p. Dominiczak, Kościerzyna — p. Bierba, Radzyn — p. Kirstein, Chojnice — dr. Sobierajczyk.

Na porządku obrad cały szereg kwestji.

Zebrani wypowiadają co do sprawy 3 proc. podatku od pracobiorców, aby podatek ten był pobierany na rzecz miasta od pracowników miejskich. Wskazane byłoby, ażeby ułożyć ostatecznie stosunek miast do starostw, szczególnie tych miast, które ne są wydzielone, a których stosunek względem starostw jest zbyt podporządkowany. Wniosek burmistrza z Działdowa w sprawie 3 procent podatku przechodzi znaczną większością a wyraża życzenie by pracodawcy ten podatek wpłacali wprost do kas miejskich.

Następnie sprawę przyszłego ustroju samorządowego referuje p. prezydent Włodek podając projekt ustawy w tym względzie krytyce i rzeczowej ocenie. Ustawa ta zdaniem referenta jest szkodliwa, bo rozwiniętą instytucję samorządową b. dzielnicy pruskiej cofa o jakie 100 lat.

Poszczególni mówcy dzielą wywody referenta i wypowiadają się przeciwko temu, aby miasta zeszły do roli sołectw i wójtostw.

Mówcy apelują do posłów Pomorza i Poznańskiego, aby projekt ustawy zmodyfikowali w duchu miejscowych potrzeb

Zajmowanie się następnie kwestją upośledzenia miast pomorskich, które wobec obecnego kryzysu ekonomicznego znadują się w trudnym finansowym położeniu, a z nikąd nie otrzymują subsydjum, kiedy tymczasem miasta bądź Małopolski, bądź Kongresówki wysyłają delegacje do Warszawy i te uzyskują na rzecz swych miast poważne zasiłki. Przedstawiciele miast wypowiadają życzenia aby Urzędy Skarbowe przychodziły miastom z pomocą i wypłacały zaliczki na poczet podatków komunalnych.

Zjazd zwraca się również do rządu z prośbą o otwarcie kredytów inwestycyjnych.

Następnie jednym z ważnych uchwalonych wniosków był ten, ażeby u czynników wpływowych postarać się o zezwolenie na ściąganie podatku dochodowego i. obrotowego z najrozmaitszych filji, które na terenie danego miasta pracują, a uchylając się od świadczeń tłumacząc się tym, że filje te nie stanowią autonomicznej jednostki, więc nie mają obowiązku obligatoryjnego do ponoszenia ciężaru na rzecz gminy.

Sprawę przeniesienia województwa do Bydgoszczy, o czem szeroko i głośno mówią w ważnych instancjach rządowych referował p. prezydent Włodek. — Przeniesienie województwa byłoby poważnym ciosem dla Pomorza, pozatem względy strategiczne, jak i administracyjne przemawiają na niekorzyść powyższego pomysłu. Większa częśc mówców zwalcza projekt przeniesienia województwa do Bydgoszczy, jedynie przedstawiciel Kaszub odmienny ma punkt zapatrywania.

W końcu p. prezydent Włodek referował sprawę przyszłego zjazdu w Katowicach.

Na zakończenie wybrano do zarządu Koła Miast Pomorskich w miejsce ustępującego członka tajnym głosowaniem burmistrza p. Kurzętkowskiego.

Wspólny skromny obiad w salonach Wielkopolanki zakończył trud całodziennej owocnej pracy pp. burmistrzów Pomorza. (es)

Niemczyzna w kapitule gnieźnieńskiej.

Grudziadz, 25 sierpnia.

Jak wiadomo, prastara kapituła gnieźnieńska w większości swej jest niemiecką. Dziwniejszym staje się jeszcze ten fakt, że djecezja gnieźnieńska posiada ludność wyłącznie polską i katolicką. Otóż w kapitule mimo to zasiada na fotelu prałatów trzy kanoników 5 niemców, a **tylko dwóch Polaków.**

W dodatku niemieccy członkowie kapituły są młodsi— na wymarcie ich rachować trudno. Na wypadek zaś śmierci któregokolwiek z nich, **przy dzisiejszym składzie kapituły i przy coraz bardziej prowokacyjnym nastroju niemieckiej mniejszości,** nie jest wykluczonym **wybór nowego kanonika też z pośród księży niemieckich.** Pewnem jest, że wybierając nawet Polaka, niemieccy cczłonkowie kapitułły gnieźnieńskiej mieliby przedewszystkiem na uwadze, aby ten kandydat nie był wielkim „szowinistą" polskim.

Fakty te zniewalają do **akcji odniemczenia kapituły gnieźnieńskiej,** co jaknajrychlej nastąpić musi.

Na marginiesie.

W Krakowie a u nas!

CZY TO NIE SKANDAL?

Jakże nazwać inaczej?

Między Krakowem a Grudziądzem jest różnica. — Nietylko pod względem obszaru, zaludnienia, ale także i pod względem cen. —

Poniższa tabelka niech posłuży jako przykład porównawczy:

Ceny maksymalne w restauracjach krakowskich:

Magistrat m. Krakowa podaje do wiadomości, że na zasadzie uchwały komisji cennikowej z dnia **23 sierpnia 1923** ustanawia następujące ceny maksymalne w restauracjach i kawiarniach krakowskich, obowiązujące od dnia 24 bm. aż do odwołania.

I. We wszystkich restauracjach i kawiarniach krakowskich, wydających potrawy mięsne bez względu na zaklasyfikowanie lokali zarządza się wydawanie w porze od godziny 1 do 3 popoł. obiadów t. zw. urzędowych składających się z 2 dań tj. zupy lub rosołu i porcji mięsa z jarzyną, po cenie 15.000 mkp. za jeden obiad.

Cena obiadu musi być w każdej ubikacji lokalu na widocznem miejscu wywieszona.

II. Ustanawia się następujące ceny maksymalne kawy białej ($\frac{1}{5}$ litra) z cukrem:

a) w **kawiarniach i restauracjach I-rzędnych** hotelowych (Grand hotel, Pollera, Francuski, Royal) **4500 mk.**

b) w kawiarniach i restauracjach I-rzędnych **4000 m.**

c) w kawiarniach i restauracjach II-rzędn. 3500 mk.

d) w kawiarniach i restauracjach III-rzędn. 3000 mk.

* * *

A u nas? W naszych restauracjach i kawiarniach?

Obiad . . . 20 000 (bez procentu), kawa . . . 7000, herbata . . . 5000, sznycel wiedeński w sobotę . . 30 000, a w niedzielę już . . . — 40.000 mk. (!!) i wszystko inne bez porównania drożej!

Zwracamy uwagę naszych władz, a zwłaszcza p. Prezydenta na wyjątkową obecnie sytuację, aby się nie kierowały przy zwalczaniu drożyzny zasadami wolnego handlu, a brały przykład z innych miast, które opierając się na rozporządzeniu Min. Spraw Wewn., wprost regulują i dyktują ceny. —

Zdaje się nam, że nasz komitet obywatelski do walki z drożyzną będzie miał na naszym terenie bardzo dużo do roboty.

Wymowa porównania cenników restauracyjnych w Krakowie i Grudziądzu jest tak bijąca w oczy, że wszelki komentarz blednieje i staje się zbyteczny. —

Czy to nie skandal?

Jeśli macie inną nazwę, nazwijcie sami, Czytelnicy, nie krępujcie się!!

Z dnia.

Jak redaktorzy jechali na wyścigi bez przeszkód a jakie przeszkody napotkali?

(Opowiastka dla dorosłych inteligentów gwoli przestrodze i srogiego lamentu, wykoncypowaną ostatkiem jowialności ducha.)

*

Jeśli do wrót raju równie trudno dostać się będzie, jak na grudziądzkie wyścigi — to: „Lasciate ogni speranca (porzućcie nadzieję) z piosnką na ustach jedziemy coprawda wynajętym, a właściwie użyczonym powozem. Bynajmniej nie przeszkadza, że mamy miny niczem właściciele owego powozu. — Trzeba przecież nieraz żyć ułudą, bo: „tyle szczęścia, co człek prześni!"

— Halt! — inaczej: Stój!

— Bilet! — tubalczym głosem, przyjemnej powierzchowności — woła jeden z panów sierżantów przed bramą na tor wyścigowy.

— Proszę. — Pokazujemy legitymacje członkowskie.

— Bardzo pięknie, a teraz 50.000 mk.

— Za co? — pytamy już z minami rzadkiemi.

— Za powóz — brzmi zniewalający nakaz. —

Nie stanowi to zbyt wielkiej przyjemnoś.ci, płacić za cudzy powóz, to raz, po wtóre, gdyby do kupy nas czterech złożyć, to nie starczyłoby na bilet wejścia. —

Jeden z nas odważniejszy oponuje:

— Panie sierżancie, my jesteśmy prasą!

— A mnie co to obchodzi, prasa, czy magiel, „ganz wurst"; płacić!

Interwencja innego sierżanta, który zasadniczo odróżniał „prasę od magla" przechyliła szalę na naszą korzyść. —

— Jechać! — z dostojnym gestem zabrzmiał urwany, krótki rozkaz i bez przeszkód jedziemy dalej.

Jedną Scyllę przebyliśmy, Charybda nas jeszcze oczekiwała u samych już bram toru wyścigowego.

I tu wypadało opłacić rogatkowe. — Znów długie wyjaśnienia, poczem z niedbałym giestem, wyrażającym coś w rodzaju pobłażenia dla dziennikarskich plebejuszów, wskazano nam miejsca. —

Z uczuciem ulgi po przejściu choroby brzusznego tyfusu, znaleźliśmy się w obrębie rozbawionej publiczności.

. . . .

Biegną konie! Różnobarwny tłum faluje w miarę, jak na horyzoncie znikają końskie ogony —

Uciecha! Zabawa, co się zowie!

Stawiamy. Ja ósemkę, ten jedynkę, ów trójkę i wszyscy zostaliśmy goli jak nasz prarodzic w raju. —

Naraz! . . .

Tłum zamarł!

Trzech jeźdźców spadło! —

. . . .

Wracamy z minami rzadszemi, jeden z nas śpiewa sentymentalnie:

„Na wyścigi miły bracie
„Zedrą z ciebie nawet . . . spodnie!

(es.)

Zygzaki.

Targ.

Gwar, krzyk, hałas . . . szturkańce, aresztowania . . . — to targ grudziądzki.

— Co, znów podrożało? — rozpacza ktoś.

— Panie, pan obciera nos o moją suknię — oburza się podtatusiała jejmość.

— Rety, moje dolary!

Sensacja, złodziej ukradł dolary.

Wolna droga, idzie przedstawiciel władzy.

Pan policjant rozpoczyna indagację:

— Gdzie się pani urodziła?

— Imię ojca, matki, męża; ilość dzieci...

— Ależ panie „policaj", moje dolary! — chlipie kobiecina.

— Nie denerwuj się pani. Pomału! — indagacja idzie dalej...

— Te, Franek — słyszę obok mnie głos — alici „granda!"

— Gront, że „dolary" som w kieszeni.

Spojrzałem z przerażeniem na nowoczesnych „dwóch złodzieji."

— Te „frajer" zemby na kłódkę, bo jak gwizdnę... — groźny ruch porozumiewawczy.

Korzystając z zamieszania, pies czysto wilczej rasy ściąga połeć słoniny.

— Baczność! idzie nadzwyczajny referent, zwyczajnej komisji zwalczania drożyzny — rozchodzi się szmer pomiędzy przekupniami.

— Komisarz zbliża się do pierwszego straganu.

— Jaka cena masła?

— Dziesięć tysiączków funcik, panie prezesie.

Otoczenie nie wierzy uszom.

— Pani kupcowa, mnie dziesięć funtów.

Ludzie się pchają, gdzieś w tłumie odchodzi walka na pięści.

Dobijam się do straganu.

— Trzy funty masła — powiadam z pełną wiarą w cud dnia powszedniego.

— Niestety! Pan referent odszedł, a ja przekonałam się, że zniżka cen była również iluzoryczną jak i atrybuty władzy pana prezesa . . .

Zgrzyt.

Co to jest drożyzna?

Wszyscy zjednoczeni ekonomiści, prawnicy, publicyści, a już szczególnie najbardziej do spraw drożyźnianych powołana Grudziądzka Komisja do walki ze spekulacją nawet ośmiela się zaryzykować, że p. kom. oszczędnościowy, Bajda — wszyscy ci nie wiedzą, co to jest drożyzna. —

*

Czy wiecie, państwo, co to jest moda?

No jak by to wytłómaczyć! — Pomożcie mi nadobne Czytelniczki, bo jestem w kłopocie.

Aha, już wiem: trzeba z m i e n i ć kapelusz; dziś suknia modna w paski, jutro w kratki, pojutrze w kropki, pozajutrze w przecinki itd.

Wogóle, ktoby się poznał na tych ciągłych z m i a n a c h damskich kaprysów, nastrojów, upodobań.

Na to trzeba być chyba firmą B-cia Korzeniewscy.

Reasumując więc powiem, że m o d a to ciągła z m i a n a kapeluszy, sukien, bucików, pończoszek, chusteczek, kawalerów itd.

*

— Mężulku!

— Co dziecko?

— Zmieniła się moda na kapelusz, już w tym chodzić nie mogę.

— (?!!)

— Czy wiesz, z m i e n i o n o cenę na ten cudny modny materjał: wczoraj było 100.000 mk. za metr, a dziś 200.000 mk.

— Hm! Z m i e n i o n o?

— A tak! i również na wystawie u [illegible], widziałeś, no tę, jakże tam, sypialkę? Kosztowała 20 miljonów, a dziś się cena z m i e n i ł a na 40.000.000 mk.

*

Skrobię się w głowę i drapię w łysinę. — Mam pisać artykuł p. t.: „Co to jest drożyzna"; zaczynam — w uszach dźwięczy mi: cena materjału się zmieniła, cena mebli się zmieniła, chleb też się zmienił, bo jest gorszy, ale za to droższy, moda się zmienia...

— Eureka! — ryczę wściekły!

— Znalazłem, wiem już co to jest drożyzna! — Drożyzna — to moda na . . . ceny.

Na nowe życie.

Na gruzach nowe zbudujemy życie!
Młodość nas popchnie w podsłoneczny pęd —
Oto zbudziliśmy się dziś o świcie,
Aby od siebie wygnać ból i smęt.

Modlitwą waszą, jest dziś wiara w jutro,
Szkaplerzem naszym krwawy pracy trud
Pochody nasze drugim szlaki utrą,
Od nizin ziemi. aż pod Słońca gród.

Dość już narzekań i własnej niemocy;
Nam inna dzisiaj będzie grała pieśń.
Zerwiemy całun tłoczącej nas nocy,
Zdepcem ziejący jadem fałsz i pleśń.

Zburzym do szczętu — lecz na gruzach stanie
W myśl praw gardzonych. nowych haseł gmach.
I rozpostarte legnie nad otchłanie
Nowe przymierze — w gorejących kszach.

Zgrzyt.

Ze sali sądowej.

Kradzieże

Izba Karna Sądu Okręgowego w Grudziądzu skazała Anastazego **Stopowskiego** robotnika z W. Lubienia, na **4 miesiące więzienia** 1) za kradzież w maju br. na szkodę Felgenhauera w Grudziądzu rower, 2) za kradzież na szkodę Jana Mandkowskiego w W. Komorsku torebki ręcznej, wreszcie za to, że po dokonanej kradzieży stawiał opór posterunkowi Policji Państw. w Warlubiu.

Rozprawa co do współoskarżonego o paserstwo Władysława Piechockiego ślusarza z W. Komorska została odroczoną.

W dalszym ciągu skazany został Franciszek Kminikowski robotnik z Wałkowisk (pow. Świecie) na **4 miesiące więzienia** za to, że wspólnie z niejakim Andrzejem Kowalskim w nocy z 26 na 27 marca 1923 r. zabrał na szkodę Joanny Rembalskiej w Wałkowiskach za pomocą włamania się pół centr. mięsa wieprzowego. Co do współoskarżonego Stan. Kminikowskiego syna Franciszka K. umorzono postępowanie karne po myśli amnestji z 6. 7. 1923 r

---

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Augusyna b. Wschód słońca 5.4 zachód 6.58 Wschód księżyca 7.52 zachód 7.2.

Biskup Twardowski - Arcybiskupem

Dnia 23 bm. otrzymał ks. biskup **Twardowski** z rzymskiej Kongregacji Konsystorskiej urzędową wiadomość o nominacji na godność lwowskiego arcybiskupa-metropolity.

* * *

Ks. arcybiskup Twardowski urodził się we Lwowie w r. 1864. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w r. 1886 wyjechał ks. Twardowski na studja do Rzymu. Następnie wrócił do Lwowa, gdzie pełnił obowiązki prefekta studiów w lwowskim seminarjum duchownym. W r. 1903 objął w Tarnopolu probostwo, a w r. 1918 zostaje biskupem sufraganem archidiecezji lwowskiej.

Jak zwalczają drożyznę w . . . innych województwach?

Województwo krakowskie (nie pomorskie!!) komunikuje, że w sprawie walki z drożyzną odbywają się tamże stałe konferencje przy udziale Magistratu, starostw i miarodajnych czynników. Nadto województwo czuwa. aby podległe mu władze I instancji w celu zwalczania drożyzny **ściśle wykonywały przepisy, dotyczące przestępstw o drożyźnie i walce z lichwą i spekulacją**, Województwo wydało już szereg poleceń tymże władzom **karania przestępców nietylko dotkliwemi grzywnami ale i aresztem, a w razie powtarzających się przekroczeń obu temi karami równocześnie z zagrożeniem i odebraniem uprawnienia przemysłowego.** Województwo, jako władza rekursowa, **traktuje te sprawy z całą bezwzględnością.**

Piśmiennictwo niemieckie przed katastrofą.

Książki i gazety przestają wychodzić w Niemczech.

Zjednoczenie monachijskich wydawców ogłosiło komunikat o tem, że nie będąc w możności ponoszenia olbrzymich kosztów wydawniczych, w dniu wczorajszym wstrzymało wydawnictwo siążek i czasopism. 16 czasopism w tych dniach przestało wychodzić.

Walka z irredentą pruską.

Materjały znalezione w czasie rewizji w lokalu „Deutschtumsbundu" wykazały idenyczność działalności niemieckich towarzystw włościańskich z Deutschtumsbundem, wobec tego nastąpiło obecnie rozwiązanie głównego zarządu tych towarzystw.

Socjaliści chwalą ks. Sejpla.

Nie z bylekąd doczekał się chrześcjańsko-społeczy kancierz Austrji pochwał, bo aż ze strony socjalistycznego pisma „Naprzodu".

Podczas gdy współwyznawcy pp. Haeckera i Czaplińskiego — socjalni demokraci Austrji dwukrotnie grozili **śmiercią ks. Seiplowi**, nasz „Naprzód" wyraża mu uznanie z powodu opanowania klęski ekonomicznej w kraju.

Bardzo będziemy radzi, jeśli „Naprzód" — jak zapowiada — w dalszym ciągu będzie robił porównanie między Austrją a Polską; wtedy bowiem i robotnik socjalisyczny dowie się, że **chrześcjańsko-demokratyczny ruch w Austrji uratował kraj, gdy go socjalizm z op. Rennerem i Adlerem na czele wtrącił w przepaść.**

Fuzja „Pat." z „A. W."

Według doniesienia dzienników lwowskich komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski ma zamiar połączyć polską Agencję telegraficzną (Pat.) i Agencję Wschodnią (AW.) i stworzyć z nich jedną oficjalną agencję telegraficzną. Złączenie tych agencyj ma nastąpić ze względów oszczędnościowych.

Rewizja polsko-francuskiej umowy handlowej.

Z Warszawy donoszą, iż ma nastąpić rewizja polsko-francuskiej umowy handlowej. Umowa ta nie została należycie wyzyskaną, na uwzględnienie czego należy podkreślić, że polscy przemysłowcy mało się tym traktatem interesują.

—** **ZARZĄD nowoorganizującej się orkiestry amatorskiej poszukuje muzyków wszystkich instrumentów.**

Wynagrodzenie za zużycie instrumentów każdorazowa stratę czasu zapewnione. Reflektanci zechcą się zgłosić o bliższe informacje w „Prezydjum Magistratu" lub Administracji „Głosu Pomorskiego".

—** **Z PLACÓWKI HALLERCZYKÓW.** W środę dnia 22 bm. odbyło się zebranie placówki Hallerczyków.

Na posiedzeniu wybrano referenta oświatowego, przy placówce oraz założono „Bratnią Pomoc".

Przyjęto również statut utworzonego niedawno Koła amatorskiego. Sekretarjat placówki mieści się w Hot. Warszawskim.

Listy śląskie.

„NIE DAMY ZIEMI!"

Przysięga powstańców: „Nie damy ziemi!" — Hindenburg, Ludendorff i „ekskaiser" a Niemcy górnośląscy. —

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice, 22 sierpnia.

Aż serce rosło, widząc wśród ponurych ognisk polowych w nocy z soboty na niedzielę dnia 18 na 19 sierpnia wznosząc się na rynku w Katowicach do uroczystej przysięgi wzniesione ku niebu tysiące rąk z przysięgą na ustach:

„Nie damy ziem, skąd nasz ród!"...

Polski Górny Śląsk w tych dniach z inicjatywy Związku Powstańców obchodził uroczyście rocznice pierwszego i drugiego powstania śląskiego w latach 1919 i 1920. W niedzielę ubiegłą, dnia 19 sierpnia, we wszystkich większych miejscowościach Śląska polskiego odbyły się uroczyste obchody celem uświęcenia tych rocznic pamiętnych i uczczenia w walce za wolność Ojczyzny poległych powstańców śląskich.

W Katowicach, stolicy Śląska, uroczystość wypadła najwspanialej. Z soboty na niedzielę 19 bm. na obszernym rynku powstańcy przy udziale delegacji „Sokołów" Harcerzy itd. — wśród dźwięków znanej tu orkiestry kolejowej kapelmistrza Ponieckiego i rozłożyli się obozem i gorącym płomieniem buchnęły ogniska obozowe. Przy blasku ognia jeden z powstańców odczytał **rozkaz do powstańców**, w których Główny Zarząd Związku Powstańców napomina towarzyszów broni, aby, wierni przysiędze, tutaj na zagrożonych rubieżach zachodnich Rzeczypospolitej, wierni pozostali ideałom powstańczym i walczyli w domu i poza domem w obronie Ojczyzny; żeby nie zapomnieli także doli setek tysięcy współbraci-Polaków, jęczących dotąd pod krwawem berłem pruskiem.

Ognie bengalskie, — często i beczki rozpalonej smoły w miejscowościach okolicznych, nawet aż pod sam Racibórz w tym uroczystym akcie przysięgi powstańczej w Katowicach przyświecały migocącym choć tak ponurym blaskiem. Wszędzie, jak Śląsk polski długi i szeroki, duszą słyszano uroczyste i pełne namaszczenia słowa przysięgi:

„Nie damy ziemi!"...

Tak! — Bo ciężkie walki nas jeszcze czekają, walki, które w pierwszym rzędzie spadają na naszych wiarusów-powstańców, bez których mówiąc szczerze Śląsk Górny dzisiaj jeszcze jęczałby w niewoli pruskiej.

Na polskim Śląsku mamy jeszcze dziesiątki tysięcy Niemców, którzy, chociaż żyjąc pod skrzydłami opiekuńczemi Orła Białego i tucząc się potem i krwią polskiego robotnika i Polski samej, dyszą w znany sposób teutońskí zapamiętałą nienawiścią do wszystkiego, co polskie. Niemców nikt ani nic poprawić nie zdoła; nie poprawiła ich przegrana wojna — owszem; — bożyszczów swoich Hindenburga, Ludendorffa i innych ,dotąd uważają za „dzielnych Zygfrydów", mimo, że rozsądniejsi, ale nieliczni Niemcy nazwali ich „psami krwiożerczymi"! Nawet ekscesarza Wilhelma, który w chwili przegranej jak zwyczajny tchórz opuścił swój „ukochany naród, i schronił się do bezpiecznej Holandji, czczą „prawowici" Niemcy do dziś dnia nieomal jako największego bohatera narodowego, jako „wygnańca i męczennika!" — mimo, że ów „wygnaniec" i „męczennik" cieszy się doskonałem zdrowiem, ożenił się powtórnie, zbudował sobie wspaniały pałac z rozległym parkiem i wiedzie żywot spokojny w obliczu miljonów trupów, ludzi młodszych od niego, których dał na pożarcie Molochowi-wojny!

Wynik wojny wszechświatowej — całkowite fiasko zarozumiałych aspiracji rządów wolhelmowskich niczego nie nauczył potulnego narodu niemieckiego, powołanego dotąd jedynie do odgrywania roli „Michałków" pod reżysereją swoich potentatów jak Hohenzollernowie i oddana im kasta generalska Hindenburgów i Ludendorffów.

Tutejsi Niemcy górnośląscy dotąd nie zdołali się wyzbyć swych

nawyczek pruskich.

I oni są jawnymi lub tajnymi zwolennikami Prus czy Niemiec i ich byłego „imperatora" Wilhelma, zaś o jego generałach i doradcach, którzy przegrali wojnę, wyrażają się z największą czcią poddańczą.

Niemcy śmiali się z marki polskiej, gdy warta była 20 fenygów niemieckich. Przypuszczam, że dzisiaj nie śmieją się, gdy jedna marka polska równa się 20 markom niemieckim.

Mimo to bezczelność Niemców, zamieszkałych w polskiej części Śląska Górnego, a więc Niemców. głoszących dumnie, że są obywatelami państwa polskiego, — sięga tak daleko, że wszystkiemi siłami starają się

krzywdzić to państwo

i na każdym kroku stawiają mu trudności.

Nie piszę dzisiaj o smutnej w tym względzie roli tutejszej prasy niemieckiej. Istnieje w Polsce kilkadziesiąt wydawnictw niemieckich i wszystkim dobrze się wiedzie, podczas gdy w tych dniach w Niemczech zlikwidowane zostały takie wydawnictwa polskie, jak „Wiarus Polski" w Bochum i „Dziennik Berliński" w Berlinie.

—** **PROŚBA O NADSYŁANIE GAZET.** Komitet oświatowy T. C. L. w Tczewie prosi o przysyłanie gazet do nowopwostającej czytelni, których ze względu na brak funduszów, sam nie jest w stanie kupować.

—** **ZNIESIENIE DEPARTAMENTU KULTURY I SZTUKI.** Pisma warszawskie donoszą, że minister Głąbiński nosi się z myślą zniesienia deparatmentu kultury i sztuki w ministerstwie oświaty.

—** **AMERYKAŃSKI KONSULAT NIE WYDAJE JUŻ WIZ.** Jak się dowiaduejmy, konsulant amerykański w Warszawie zaprzestał wysyłania numerków na otrzymanie wizy emigrantom, którzy nadesłali swoje „affidawity".

—** **WYPŁATA RENT WOJSKOWYCH** odbędzie się w urzędzie pocztowym 29 i 30 bm. Wypłata rent cywilnych 1 i 3 września br.

—** **OSADY LIKWIDACYJNE** Dyr. Zw. Ob. Kr. Zachodnich zwraca uwagę na wyszczególnione w „Monitorze Polskim" osady likwidacyjne, przejęte na własność państwa.

W następnych dniach zostanie w „Monitorze" ogłoszona reszta osad przeznaczonych do likwidacji. W trzy dni po ogłoszeniu danej osady w „Monitorze" staje się ona własnością Państwa. W tym samym dniu poleci również Urząd Likwidacyjny komornikowi sądowemu przeprowadzenie eksmisji dawniejszego osadnika. Podajemy również do wiadomości, że nowonabywcy drugą ratę spłacić mogą przed upływem ostatecznego terminu.

—** **NOWE NOTY SZKOLNE.** Z rokiem szkolnym 1923-24 wprowadza ministerstwo W. R. i O. P. we wszystkichszkołach państwowych, publicznych i prywatnych, z prawem publiczności następujące cztery oceny postępów:

1) bardzo dobry, 2) dobry, 3) odpowiedni i 4) nieodpowiedni.

Na pracach pisemnych oraz świadectwach należy stopnie tewypisywać słowami a nie cyframi.

—** **PODATEK DOCHODOWY OD PENSJI.** Minsierstwo Skarbu zarządziło obliczanie podatku vddzielnie od pensji urzędniczej zasadniczej i od dodatku drożyźnianego, traktując dodatek jako cyfrę samoistną, tak samo jak przy zarobkach robotniczych.

—** **ASEKURACJA PĄCZEK POCZTOWYCH.** Z dniem 1 września paczki asekurowane do sumy 500.000 mk. do 1,000.000 mk. będą uważane jako paczki wartościowe i będą specjalnie przekazywane.

Ruch towarzystw.

—(rt) **PLENARNE ZEBRANIE TOW. GIMN. „SOKÓŁ"** **odbędzie się w środę dnia 29 bm.** o godz. 8 wiecz. na górnej salce Hotelu Warszawskiego. Ze względu na ważne i aktualne sprawy tyczące Tow., uprasza się o liczny udział tak ćwiczącej jak i niećwiczącej drużyny. Zarząd.

—(rt) **BACZNOŚĆ SOKOLI!** Ćwiczenia odbywają się **dla wszystkich oddziałów we wtorki i piątki na boisku przy ulicy Radzyńskiej od godziny 7—9** wieczorem. Naczelnik.

Z Pomorza.

—** **ŚWIECIE. (Pożar w okolicy).** W posiadłości p. Cundzińskiego w Sulnówku wybuchł z niewiadomej przyczyny **pożar, który** zniszczył stodołę oraz stóg zboża. Straty są ogromne.

—** **CHEŁMNO. (Nieszczęśliwy wypadek).** W Kutnowie pow. chełmińskim miał miejsce przy młóceniu zboża nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie właścicielka gospodarstwa p. Druh została pochwycona przez znajdującą się w ruchu maszynę do młócenia i zabita na miejscu. Nieszczęśliwą ofiarę możnaby było jeszcze uratować, ale robotnik obsługujący maszynę stracił zupełnie głowę i zamiast ratować wziął się do ucieczki.

—** **TORUŃ. (Ujęcie fałszerza banknotów).** Policji toruńskiej udało się wykryć i przyaresztować pewnego osbnika, zam. w Nieszawie za fałszowanie banknotów. Oddano go do dyspozycji prokuratury w Toruniu.

Jedynym organem polskim w Niemczech jest obecnie „Narodowiec" w Herne (Westfalia), gdyż pism „Katolikowych" p. Napieralskiego w Bytomiu, jako oddanych rządowi pruskiemu, do polskich zaliczyć nie mogę. Gazety niemieckie, wychodzące w Polsce, prawie że wyłącznie są

na usługach rządu niemieckiego

i „Volksbundu" na G. Śląsku wzgl. „Deutschtumsbundu" w reszcie Polski.

W tych dniach odbył się w Katowicach proces przeciwko niejakiemu Wilhelmowi Styce, Górnoślązakowi (z Toszka), który przed i po odsądzeniu G. Śląska przez wojska polskie uprawiał szpiegostwo na rzecz Niemiec. Znamiennem jest, że był on członkiem wzgl. narzędziem „Volksbundu." **Skazano go na 6 lat obostrzonego więzienia.**

Może zbyt obszernie — kosztem spraw śląskich — rozpisałem się o narodowym charakterze niemieckim. Czasem jednakże sprawy takie poruszyć muszę, aby wytłomaczyć całokształt.

W Niemczech wre dzisiaj

walka o byt między możnymi i biednymi

a ta sama walka toczy się, choć w mniejszych rozmiarach i mniej katastrofalnie w Województwie Śląskiem. Urzędnikom wojewódzkim i państwowym, zamiast podwyższyć pensję, przy ostatniej wypłacie potrącono 40-procentowy — t. zw. dodatek wojewódzki, tak, że otrzymali mniej niż w ubiegłym miesiącu — mimo, że tutaj wszystko o połowę droższe niż w reszcie Polski! Czy tego rodzaju drobnostkowe zarządzenia, krzywdzące urzędników państwowych, wyjdą na korzyść społeczeństwa i państwa — wątpię.

Aleksy Pająk.

—** **BRODNICA. (Gościnność władzy dla hakatystów).** Jak donoszą do „Słowa Pom." od kilku dni bawi w pobliskiej miejscowości Karbowo niejaki p. Rabke, oficer Reichswehry z Hanoweru, syn dawniejszego landrata powiatu brodnickiego. Pozwolenie na pobyt w Polsce wydane zostało niezawodnie przez czynniki nie znające przeszłości tego pana. Rabke bowiem w czasach grasowania osławionego grenczszucu w tej okolicy brał czynny udział w aresztowaniu i gnębieniu tutejszych obywateli Polaków.

—** **GOLUB. („Pamiąki" pruskie).** Jadąc pociągiem w stronę Golubia, zauważyć można rozczulający napis: „Ostdeutsche Molkerei Genossenschaft G. m. b. H. Osterbitz".

Czas były, aby podobne napisy znikły nareszcie.

Ze sportu.

—** **CHOJNICE. (Brak młynów w powiecie).** W powiecie chojnickim od szeregu dni jest nieczynnych 4 czy też 5 młynów. Przyczyny tegoż są rozmaite i to: młyn w Silnie spalił się, młyn w Pawłowie nie ma zboża, młyn w Brusach przebudowują, młyn w Ogorzelinach podjął podobno reparację, a także i młyn Stockebranda w Chojnicach jest narazie nieczynny.

(Ciekawa kradzież). W Chojnicach wydarzyła się w tych dniach drobna kradzież, o której nie warto by było pisać, gdyby nie ciekawa okoliczność, jaka zaszła przy tej kradzieży. Złodzieje mianowicie, którzy zakradli się do restauracji i składu p. Freiwalda, skradli trochę towarów i gotówki, znajdującej się w podręcznej kasie. Między pieniędzmi był także większy zapas marek niemieckich, których złodzieje nie tknęli wcale, uważając je widocznie za bezwartościowe śmiecie.

—** **TCZEW. (Wykrycie szajki fałszerzy paszportów).** Wskutek doniesień, że przez Tczew przejeżdżają masowo rozmaici dezerterzy i politycznie podejrzani za fałszywemi paszportami, władze zarządziły energiczną akcję, którejwynikiem jest aresztowanie 14 osób, żydów i Rosjan. Aresztowani są członkami organizacji, która mając centralę w Warszawie, zajmuje się fałszowaniem paszportów na większą skalę. Rozesłani do różnych miast agenci zdołali wyłapać resztę członków tej organizacji i jej szefa nazwiskiem Bajtel.

(Restauracja kościoła). W tych dniach przystąpiono do naprawy dachu na wieży jednego z kościołów w Tczewie. Pracownicy rozpoczęli pracę nad pokryciem dachu nową blachą cynkową.

—** **PUCK. (Budowa domu Sokoła).** Budowa sokolni postępuje raźno naprzód. Uroczyste poświęcenie sokolni ma nastąpić w jesieni.

—** **HEL. (Pensjonat dla więźniów)** Według korespondencji do różnych pism nie najgorzej powodzi się w Helu więźniom z Bydgoszczy i Grudziądza, których dobrotliwy rząd osadził tu (około 60-iu) w kolonji karnej. Pracują w lesie i w porcie, a że nie wytężają zbytnio sił, więc kara nie jest dotkliwą, a pobyt w letnich miesiącach na Helu powróci im zdrowie, nadwątlone pracą złodziejską przed osadzeniem ich w pensjonacie rządowym na Helu. Szkoda, że niema takiej kolonji dla funkcjonarjuszy państwowych, gdzie mogliby za lekką pracę fizyczną znaleźć bezpłatnie utrzymanie nad morzem podczas urlopu.

Z całej Polski.

—** **GNIEZNO. (Przywrócenie dawnego herbu miasta).** Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono przywrócić miastu dawny herb miejski Gniezna.

—** **POZNAŃ. (Katastrofa samochodowa)** Auto straży pożarnej skręcało z ulicy Rynkowej na drugi Rynek pod które podbiegł chłopiec. Szofer chcąc ratować życie chłopca skręcił auto raptownie, które wpadło na słup latarni, łamiąc ją a następnie wpadło na żelazne ogrodzenie budynku wojskowego. Prócz kilku lekkich obrażeń nie było innych skutków tej katastrofy.

—** **WARSZAWA. (Przyjazd słynnego pisarza rosyjskiego).** Przybył do Warszawy głośny pisarz rosyjski Arcybaszew, Arcybaszew prześladowany przez bolszewików, przybył do Polski, gdzie pragnie zamieszkać na stałe.

—** **ŁÓDŹ. (Pożar na kolei).** Wskutek zderzenia się wagonów podczas przestawiania na wagonie naładowanym 50 balonami kwasu azotowego wybuchł pożar, w którym spłonęło 18 wagonów. Pożar ugasiła straż ogniowa.

—** **KRAKÓW. (Masowe przemycanie bydła i koni do Czech).** Władze miejscowe wykryły świeżo na pograniczu od dłuższego już czasu uprawiane przemytnictwo bydła i koni na wielką skalę. Główną osobą przy uprawianiu tych manipulacji był wójt gminy pogranicznej który wystawiał fikcyjne paszporty dla swych wspólników dla wylegitymowania się przed władzami. Bydło przeznaczone do Czech kazał skupować pod pozorem własnej potrzeby jako rzekomy hodowca.

Całą bandę ulokowano w więzieniu w Nowym Sączu.

—** **SAMBOR. (Pożar folwarku ministra Władysława Skrzyńskiego).** Folwark Biskowice, pow. Sambor, własność p. Władysława Skrzyńskiego, posła polskiego przy Watykanie, padł pastwą płomieni w nocy z 15 na 16 bm., podpalony zbrodniczą ręką. Spłonęła nowa stajnia na 40 sztuk bydła, zbiór z 20 morgów siana i stary dwór. Szkoda wynosi miljardy.

Z całego świata.

—** **ESSEN. (Nowa zbrodnia niemiecka).** Z Essen donosza, iż w miejsowości Lienem w Zagłębiu Ruhry zamordowali Niemcy 2 francuskich agentów kryminalnych.

—** **MOSKWA. (Bandytyzm publiczny).** Przed kilku dniami na pociąg osobowy, wiozący grupę przemysłowców czeskich, udających się z eksponatami a wystawę do Moskwy, dokonano napadu bandyckiego koło Smoleńska. Podróżni zostali całkowicie ograbieni. Śledztwo nie wykryło winnych.

—** **ODESSA. (Klęska głodowa)**. Uhodźcy przybyli z Odessy do Konstanzy, komunikują o wybuchu klęski głodowej w Odesie. Odesa stała się podobno do cmentarza. Na ulicach ludzie umierają z głodu, a trupy są sprzątane przez milicję.

Na gruncie głodowym rozpoczęły się, według słów uchódźców, rozruchy włościańskie pod Odesą i w guberni podolskiej.

—** **PARYŻ. (Nowy samolot).** W Paryżu dokonano pomyślnej próby samolotu, zaopatrzonego w motor o sile 600 koni, który wznosząc się z szybkością 170 km., rzuca torpedowce wagi 700 kg.

—** **RZYM. (Posłowie włoscy zagrożeni przez warjatów).** Z domu obłąkanych w Rzymie uciekło 6 warjatów z których każdy miał jakąś pretensję do tego lub owego posła do parlamentu. Zmówili się oni, że każdy z nich danego posła zamorduje. Na szczęście udało się policji przychwycić jednego z nich, Nadeusza Nazzareno, który zakradł się do bramy ze sztyletem w ręku, chcąc zamordować deputowanego de Caro. Zdołano wykryć zatem ów spisek warjatw, ale tamtych pięciu dotychczas nie schwytano.

—** **HONGKONG. (Groźny tajfun).** W okolicach Hongkong srożył się groźny tajfun przez przeszło godzinę, osiągając szybkość 130 mil na godzinę. Huragan rzucił kilka okretów na skały wybrzeżne, o które się rozbiły. Załoga tych okretów częściowo utonęła. Dotychczas nie jest znaną liczba ofiar w ludziach, ani też szkoda materjalna, która jednak jest znaczną. Z załogi angielskiej łodzi podwodnej L. 9 która zatonęła w czasie tajfunu, nikt nie utonął.

Rozmaitości.

× **Nowe źródł oświatła.** Z Nowego Yorku donoszą, iż chemik amerykański Guide Blesno odkrył nowe źródło światła, który to wynalazek ma wedle opinj fizyków amerykańskich sprowadzić całkowity przewrót w dziedzinie oświetlania. Jest to płyn radjoaktywny, który bez jakiejkolwiek pomocy świecić może przez całe miesiące, a przewyższa nadto pod względem jasności elektryczne światło. Uczony amerykański zbudował lampę radjową już w r. 1909 i zdeponował ją w całej kopalni, gdzie nieprzerwanie przez lat 7 funkcjonowała, dopóki skutkiem wypadku nie została zniszczona. — Pisma amerykańskie rozpisują się o wynalazku swego rodaka, co jeszcze wcale nie dowodzi, aby wynalazeki jego twórca wogóle istnieli...

× **Ciekawa rocznica naukowa.** W tym miesiącu upływa 100 lat jak udało się francuskiemu uczonemu Champolionowi odcyfrować pierwszy hieroglif egipski. Przedtem ów zamarły od wieków język Faraonów był dla lingwistów nierozwiązalną zagadką. Tymczasem przed 100 laty w mieście Rosette w Egipcie znaleziony blok czarnego granitu, na którym był wyryty dekret króla Ptolomeusza w hieroglifach egipskich a obok w greckiem tłumaczeniu. To dopiero umożliwiło wypośrodkowanie znaczenia hieroglifów egipskich, które dziś każdy egiptolog z łatwością odczytuje.

Ze sportu.

Wyniki wyścigów konnych w Grudziądzu.

MILITARY

I. nagroda por. Niegowski 18 pac. (koń Heuda), **II. nagroda** por. Antoniewicz (koń Baczuj), III. nagroda **por. Zaykowski** 19 p. uł. (na wł. Jowisz).

24. VIII 1923 roku.

Konkurs hippiczny dla oficerów C. S. K. na koniach szkolnych. 6 nagród honorowych, 12 przeszkód 1.10 wys., 4 **mtr szerok.** czas 3 min. 20 sek.

NAGRODY:

I. nagroda ppor. Korytkowski 4 p. uł. (koń Etimolog), II. nagr. rtm Mitraszewski 3 p. szw. (koń Hajdamak), III nagr. rtm. Maciejowski 8 p. strz. kon. (koń Gilotyna), IV nagr. ppor. Zakrawacz 2 p. szw. (koń Flota), V. nagr. ppor. Gąsiewicz 16. p. uł. (koń Dar), VI. nagr. kpt. Iwaszkiewicz DAK. (koń Hubertyna.

Konkurs hippiczny dla frekwentantów kursu podchorążych C. S. K. na koniach szkolnych, 3 nagrody honorowe, 12 przeszkód 1 mtr. wys. 3 mtr. szerokie czas 3 min 20 sek.

I nagr. pchor. Chodań (koń Dynaburg), II nagr. pchor. Katusowski (koń Alicja), III nagr. pchor. Silny (koń Bonifacy).

Olimpia I. — Gedania I. Gdańsk 4:1 (2:0)

Wzorajsze zawody w piłkę nożną rozegrane na boisku koszar Wł. Jagełły przy ulicy Fiewoera zakończyły się zwycięstwem Olimpji 4:1. Przerwa 2:0.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

III Targi Wschodnie.

Eksponaty algierskie w drodze do Lwowa.

Wedle depeszy Izby Handlowej w Algierze, opuścił okręt „Gouverneur General Chanzy" Generalnej Kompanji Transatlantyckiej, wiozący eksponaty dwudziestu firm algierskich przeznaczone na III. Targi Wschodnie, dnia 2 sierpnia br. port algierski i zdąża przez Marsylję i Hawr do Gdańska.

Handel Lewantyński podejmuje handel z Polską.

Kalkucki oddział światowej instytucji „International Trade Developer" z centralą w Chicago, zawiadomił Zarząd Targów Wschodnich, że w kalkuckiej prasie pojawiły się notatki i artykuły, zachęcające tamtejsze koła importerów i eksporterów do wzięcia udziału w III. Targach Wschodnich i równocześnie wyraża chęć nawiązania bliższych stosunków z instytucja Targów, zapomocą wzajemnych raportów i komunikatów handlowych.

—** **SEKRETARJAT OKRĘGU POMORSKIEGO ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH W GRUDZIĄDZU** podaje do wiadomości Zarządów Powiatowych i osób zainteresowanych, że biura jego mieszczą się **przy ulicy Solnej nr. 4 5 I p.;** i czynne są codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 9-tej do 3-ciej po południu.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.



Podobało się Bogu zabrać z tej nędznej ziemi, a nam naszą najukochańszą córeczkę

Janinkę

w 5-tej wiośnie życia.

Władysławostwo Kulerscy

Grudziądz, dnia 26-go sierpnia 1923 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29-go sierpnia 1923 r. o godzinie 1/4 popołudniu z domu żałoby Szewska 16.

Wielki jarmark kramny,

na bydło i konie odbędzie się w Radzynie **dnia 30-go sierpnia b. r.**

Radzyn, dnia 23 sierpnia 1923.

Magistrat. 6338

Miasto Inowrocław ogłasza konkurs

na posadę

Burmistrza II.

Pensja zasadnicza 2400.— miesięcznie i wszystkie zwyczajne i nadzwyczajne dodatki, jakie urzędnikom państwowym odnośnych stopni służbowych przyznane zostaną.

Uwzględnieni będą w pierwszej linji kandydaci mający kwalifikacje jurystyczne wzgl. administracyjne.

Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i uwierzytelnionym odpisem świadectw uprasza się nadesłać do 1 października br. na ręce Magistratu.

Inowrocław, dnia 17 sierpnia 1923.

MAGISTRAT.

6258] Dr. Krzymiński.

List gończy.

Przeciwko niżej podpisanemu **Karolowi Lewandowskiemu** vel Franciszkowi Krasińskiemu, który zbiegł i ukrywa się, **zarządzam areszt śledczy z powodu popełnienia zbrodni i kradzieży.**

Upraszam przeto, aby go aresztować i odstawić do więzienia sądowego w Grudziądzu tudzież donieść o tem natychmiast podpisanej władzy z powołaniem się na numer sprawy 2a J. 333/22.

Rysopis

Wiek: 22 lat — Włos: ciemno-blond
Postać: średnia, silna — Nos: duży
Oczy: niebieskie — Cera: zdrowa
Usta: proporcjonalne — Chód: nadzwyczaj prosty
Twarz: okrągła
Język jakim mówi: polskim, niemieckim i rosyjskim (słabo)
Znaki szczególne: na rękach wytatuowana postać kobiety.
Odzież: buty wojskowe, marynarka ciemna, spodnie czarne.

Grudziądz, dnia 23 sierpnia 1923 r.

Sędzia śledczy przy Sądzie Okręgowym

Sławek. [6340

List gończy.

Przeciwko niżej opisanemu **Franciszkowi Kulczyńskiemu** vel Kulka z Warszawy, synowi Józefa i Franciszki, ur. 1885 r. w Warszawie, który zbiegł i ukrywa się, zarządzam areszt śledczy z powodu zbrodni i kradzieży.

Upraszam przeto, aby go aresztować i odstawić do więzienia w Grudziądzu tudzież donieść o tem natychmiast podpisanej władzy z powołaniem się na numer bieżący 2. J. 987/23.

Rysopis

Wiek: 38 lat — Wysokość: 1 m. 75cm.
Postać: średnia — Włosy: szatynowe
Oczy: niebiesko-szare — Nos: — —
Usta: normalne — Broda: — — —
Twarz: okrągła — Cera: — — —
Język jakim mówi: — — —
Znaki szczególne: nosił mały wąs angielski,
Odzież: ostatnio ubrany był w jasno-popielate ubranie i palto czarne.

Grudziądz, dnia 16 sierpnia 1923.

Sędzia śledczy przy Sądzie Okręgowym

Sławek. [6319

Różne meble

z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania **Toruńska 18, I piętro.** 6332

Kupno

OLEJ jadalny

kupuje stale

Bronisław Murawski

Grudziądz,

Józefa Wyb'ckiego 24.

Telefon 108. [6281

Filja Łasin.

Olej do pieczenia

kupuje każdą ilość

F. Dumont

Pańska 17. [6343

Kino Korso

Dziś! Premjera! Dziś!

filmu wielkomiejskiego p. t.

Umarli tańczą

w 6 olbrzymich aktach.

Ów dramat norweski cieszył się w Kinie „Pan" w Warszawie zupełną wyprzedażą biletów dziennie.

Dzieło sensacyjne norweskiej sztuki kinematograficznej. 6342

Mieszkania

od 3—4 pokoi poszukuje się od zaraz lub później za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do admin. Głosu Pomorskiego pod nr. 7561.

Dwóch młodych samodzielnych kupców poszukuję dobrze

umebl. pokoji

w centrum miasta od 1 lub 15 września. Cena obojętna. Oferty do Gł. P. pod nr. 6336

Poszukuję dla chłopca 11-letn., uczęszczając. do Gimn. Klas. w domu katolickim

PENSJI [6334

przy nadzorze prac szkolnych oraz ostrem wychowaniu. Łaskawe zgłosz. uprasza **Anna Połoczek, Mleczarnia w Wielkim Wełczu** p. Grudziądz

Sprzedaż warzywa.

Szkółka Powiatowa w Okoninie

sprzedaje zaraz, lub z dostawą w terminie jesiennym, osobom prywatnym lub zakładom, **większe ilości** 6323

kapusty głowiastej, cebuli, marchwi, pietruszki, seler i t. p.

Zamówienia przyjmuje Powiatowy Urząd Budowlany w Grudziądzu ul. Rządowa 8.

Zarząd Szkółki pow.



Specjalny Zakład Puszkarski

St. Czapczyk, Grudziądz,

Toruńska 8 (podwórze.

wykonuje wszelkie reperacje broni kurkowej i automatycznej fachowo i sumiennie. [6295

Stenotypistka

pisząca biegle na maszynie i dobra stenografka może się zgłosić. Uwzględnia się tylko siły, które wykażą się dłuższą praktyką. Zgłoszenia należy skierować do [6315

Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, POZNAŃ, Plac Wolności 18, II.

Poważne przedsiębiorstwo w Grudziądzu poszukuje zaraz 6335

Pomocnika handlowego

możliwie z branży naftowej, obeznanego z pracami biurowemi i księgowością na stanowisko kierownika biura sprzedaży.

Samodzielnego książkowego (książkową)

absolutnie pewnego bilansisty, z pierwszorzędnemi referencjami na stanowisko stałe i dobrze płatne.

Łask. zgłoszenia prosimy skierować pod nr. 84,222 do biura ogłoszeń „Par" Poznań, ul. Fr. Ratajczaka nr. 8.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz kioskach kolejowych:

treściwie ujęta, bardzo sumiennie na podstawie **uchwał Akademji Umiejętności** zebrana praca **Janiny Sulerzyskiej** obejmująca **zasady pisowni** oraz uwzględniająca **pospolite błędy językowe,** zanieczyszczające naszą mowę, p. t.

Jak pisać *bezbłędnie* po polsku

Cenę egzemplarza, oprawnego w trwałą tekturę, wyznaczyliśmy pragnąc uprzystępnić to bardzo pożyteczne i aktualne wydawnictwo szerszym warstwom obecnie na **Mkp. 15 300.**

SKŁAD GŁÓWNY:

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „RUCH",

w POZNANIU, ulica Franciszka Ratajczaka 38.

PP. Księgarzom: 0,85 z 1/4

Sprzedaże

Używane

komplety

młocarniane, parowe i motorowe, dobrze wyreperowane, kompletne, poleca z natychmiastową dostawą **Hodam & Ressler.** GRUDZIĄDZ przy dworcu. [6330

Maszyna do szycia na sprzedaż Koszarowa 6 III.

Fortepian

(skrzydło) stare tanio na sprzedaż Radzyńska 22, (skład papieru). 7560

Sarzedam [7523

dęb. sypialny pokój używany. **Cafft,** ulica Lipowa nr. 34, II piętro.

Mieszkania

Umebl. pokój z dwoma łóżkami do wynajęcie Plac Pramowy 2. [7564



Czego czekacie?

Czy nie widzicie, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje coś z towarów, więc korzystajcie z okazji i nie odkładajcie na później, a zwróćcie się zaraz z piśmiennemi zamówieniami tylko do składu fabrycznego M. BRYŁA w Łodzi, jako do jedynego miasta polskiego wyrobu towarów. Wysyłamy pocztą po otrzymaniu przy zamówieniu zadatku 100.000 mkp.

KOMPLET TOWARÓW:

to znaczy 1 odcinek wystarczający na męskie mocne ubranie, 1 odcinek na damską suknię zimową, 1 chustkę na głowę, na 2 koszule męskie, płótno lub flanelę na 2 koszule damskie, 2 pary skarpetek zimowych, 2 pary pończoch damskich i 2 szpulki nici do szycia, wszystko razem tylko za 1,500,000. wyższy gatunek za 1.800,000.— mkp. [4348

Zamówienia prosimy adresować:

SKŁAD FABRYCZNY M. BRYL w ŁODZI, ulica Piotrkowska 56 w podwórzu.

UWAGA: Jeżeli towar się nie spodoba przyjmuj. z powrotem i zwracamy pieniądze

Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o zwiedzenie składu.

Mieszkanie świeżo odnowione z wygodami **3-pokojowe** przy ul. Lipowej

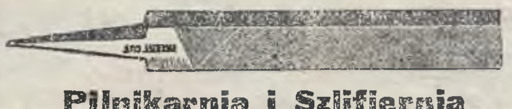
zamienię

na takież **5-cio lub 4-o pokojowe** w okolicy ul. Wybickiego lub Lipowej za ewentl. dopłatą. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod 6341.

Pokój umebl.

z kuchnią dla małżeństwa do wynajęcia. Wiadomość Mickiewicza 9, w składzie. [7559

Pokój [7563 umeblowany do wynajęcia Tuszewska-Grobla 22, p. na prawo.



Pilnikarnia i Szlifiernia

TORUŃ ◆ Piekary 27a

Jul. Hoffmann, mistrz pilnikarski

dawniej Seepolt.

Polecam się do **nacinania tępych pilników i raszpli każdego gatunku.**

Także wymieniam tępe na ostre za dopłatą.

Nowe pilniki i raszple w każdym gatunku do nabycia

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.

Założony w roku 1890.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Zatatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. 31A **i oprocentowuje wedł. umowy**

Zakupuje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczki na zastaw przedm. złotych i srebrnych

PAPĘ DACHOWĄ

Smołę kamienną — Lepnik Karbolineum — Dziegieć

rozmaitej jakości.

Grudziądzka Fabryka Papy

Venzke & Duday

Tel. 88. **Grudziądz.** Tel. 88. 6257

Posady

Szukam od 1 września b. r. biegłą, czystą [6311

I. pokojową

obeznaną z podawaniem do stołu i prasowaniem. Oferty poleca się składać na adres:

Majętność Białnty, p. Iłowe, pow. Działdowo

Potrzebna od zaraz ewtl. i później, 1. skromna, uczciwa [6333

pokojowa

któraby się także kuchnią zajęła. 2. Starszy, bardzo energiczny

pisarz podwórzowy

z skromnemi wymaganiami. Zgłoszenia do **Dom. Blizinki,** poczta i stacja **Bursztynowo,** p. Grudz.

Samodzielny **cukiernik** poszukuje

posady

od zaraz lub od 15. 9. br. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 7558.

Poszukiwany od zaraz

bufetowy

mogący złożyć kaucję. **Szydzik, Hotel Polski.** [6305

Zguby

Zaginął wilk

dnia 25-go, 4 miesięczny. Za wynagrodzeniem zwrócić **Czajka,** Stara 21, II. [6337

Zgubiono na ul. Solnej lub na placu wyścigowym

broszkę złotą

z 5-ciu perlami,

Uprasza się o zwrot za wysoką **nagrodą** w redakcji Głosu Pom. do rąk pani J. 6344.

Różne

WEŁNĘ

mytą i niemytą przyjmuje się do przerobienia swetrów, szali, czapek, rękawiczek i pończoch [7557 **Strzelecka 1a.**

Pończochy przyjmuje się do nadrabiania.

Pół miljona mk. nagrody

daję tym, którzy przyczynią się do schwytania **mi półszorków roboczych i wyjazdowych skradzionych w sobotę w nocy. Błędowo.** p. Gorzuchowo, **Ks. Bielicki.** [7346

Stemple-Druki gust. spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

SZMATY

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska,